

Sygn. akt I ACa 639/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa O. C.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) w S.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 379/10,

I zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1.-10. i 12.-18. w ten sposób, że:

- 1) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 326782,63 (trzysta dwadzieścia sześć tysięcy siedemset osiemdziesiąt dwa i 63/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2010 r.,
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 950 (dziewięćset pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 grudnia 2010 r.,
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2924 (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia cztery) złote z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2011 r.,
- 4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3195 (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 czerwca 2011 r.,
- 5) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3195 (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 września 2011 r.,

6) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3195 (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 grudnia 2011 r.,

7) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3195 (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2012 r.,

8) zasądza od pozwanego na rzecz powoda rentę po 1265 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć) złotych miesięcznie, poczynając od 1 kwietnia 2012 r., płatną do dnia 11 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności,

9) w pozostałej części powództwo oddala,

10) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) od pozwanego 17100 (siedemnaście tysięcy sto) złotych tytułem części nie uiszczonej opłaty od pozwu oraz od powoda z zasądzanego roszczenia 7429 (siedem tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć) złotych tytułem pozostałej części tej opłaty,

11) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5500 (pięć tysięcy pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II w pozostałej części obie apelacje oddala;

III odstępuje od obciążania powoda nie uiszczoną częścią opłat od apelacji;

IV zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2620 (dwa tysiące sześćset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 639/12

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 400000,-zł zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia mu odpisu pozwu, 168970,52 zł odszkodowania z odsetkami od 6 kwietnia 2006 r. do zapłaty i miesięcznej renty po 1800,-zł od 1 stycznia 2008 r., a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość z tym uzasadnieniem, że w czasie jego porodu personel medyczny dopuścił się nieprawidłowości, wskutek czego doszło u niego do porażenia splotu barkowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że nie można mu przypisać wadliwości działania w czasie akcji porodowej i po porodzie oraz że powód nie udowodnił ani poniesionych wydatków, ani zwiększonych potrzeb.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 200000,-zł zadośćuczynienia z odsetkami od 12 listopada 2010 r., 112259,52 zł odszkodowania z odsetkami od 12 listopada 2010 r., 12375,-zł skapitalizowanej za okres od 1 stycznia do 30 listopada 2010 r. renty z odsetkami od 12 listopada 2010 r., 1125,-zł renty za grudzień 2010 r. z odsetkami od 12 grudnia 2010 r., 2924,-zł renty za styczeń, luty i marzec 2011 r. z odsetkami od 12 marca 2011 r., po 4924,50 kwartalnie renty od kwietnia 2011 r. do marca 2012 r. z odsetkami od dnia 12 ostatniego miesiąca każdego kwartału i rentę po 2001,50 zł miesięcznie od 1 kwietnia 2012 r. do dnia 11 każdego miesiąca, umorzył postępowanie odnośnie do żądania zapłaty 99240,38 zł, ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność względem powoda za mogące powstać w przyszłości skutki urazu okołoporodowego z 6 kwietnia 2006 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Na przełomie lat 2005 i 2006 matka małoletniego powoda była w ciąży. Ciążę prowadził lekarz M. W., który wraz dyżurującym lekarzem P. D. obecny był też przy porodzie. Obaj uznali, że pacjentka nadaje się do porodu naturalnego.

W trakcie porodu barki dziecka nie chciały się zrotować, w końcu się obróciły i dziecko się urodziło, jednak jedna jego rączka była przykurczona, a druga zwisała bezwładnie.

Z opinii biegłego wynika, iż u matki małoletniego powoda nie podjęto prawidłowych działań medycznych, które uchroniłyby go przed porażeniem splotu barkowego. W początkowej fazie porodu nie poinformowano rodzącej, że masa ciała płodu była duża, co powodowało ryzyko dystocji barkowej i wymagało rozważenia ukończenia ciąży lub porodu cesarskim cięciem. Z dokumentacji nie wynika, dlaczego, mimo braku rotacji barków, urodzono płód, nie dokonując rotacji barków na wychodzie miednicy do wymiaru prostego. Wymagało to dużej siły pociągania, co doprowadziło do porażenia splotu barkowego. Był to błąd w prowadzeniu drugiego okresu porodu. Postępowaniem nieprawidłowym był brak nadzoru kardiokograficznego podczas stosowania w dożylnym wlewie oksytocyny, dawkowanie oksytocyny jest bowiem bezpieczne tylko wtedy, gdy jest prowadzona ciągła rejestracja i ocena czynności skurczowej macicy i czynności serca płodu. Jeśli lekarz był przy porodzie i znany był mu fakt braku rotacji barków do prostego wymiaru, do jego obowiązków należało przejście prowadzenia porodu i wykonanie właściwych czynności zabiegowych. Jedynym postępowaniem całkowicie chroniącym przed porażeniem splotu barkowego jest przedporodowe rozpoznanie makrosomii płodu i przeprowadzenie cesarskiego cięcia, takiej decyzji jednak nie podjęto.

Stopień uszkodzenia funkcji organizmu powoda jest duży. Jego kończyna górna prawa ma śladową ruchomość i praktycznie zerową funkcjonalność, a brak jej rozwoju powoduje jej wyszczuplenie i skrót, co wpływa na statykę ciała, powodując wtórne zaburzenie postawy. Wyleczenie dziecka jest niemożliwe. Dla uniknięcia asymetrii i zaburzeń troficznych i dla utrzymania śladowych funkcji kończyny konieczna jest stała rehabilitacja, masaże i zabiegi wodne; celowa jest też kompleksowa rehabilitacja sanatoryjna dwa razy w roku.

Leczenie powoda wiązało się z szeregiem istotnych wydatków. Wskazane przezeń koszty to: 78310,94 zł w związku z operacją w USA, 869,20 zł za sprzęt rehabilitacyjny, leki, opłaty pocztowe oraz za domenę internetową do 2009 r., 4600,-zł za lampę B., 6104,-zł, 6504,-zł, 8672,-zł i 7870,-zł za rehabilitację w latach 2006-2009, w sumie 112930,14 zł. Wskazuje on także na zwiększone koszty utrzymania: w 2010 r. za prywatne przedszkole od stycznia do sierpnia 330,-zł i od września do grudnia 339,-zł miesięcznie, średnio 499,66 zł miesięcznie pomniejszone o 250,-zł, co daje 249,66 zł miesięcznie, za rehabilitację 400,-zł miesięcznie, za dojazdy 50,-zł miesięcznie, za fizykoterapię 100,-zł miesięcznie, za basen 160,-zł miesięcznie, na wysokobiałkową i bogatą w witaminy dietę 250,-zł miesięcznie i za wizyty u lekarzy 200,-zł miesięcznie, łącznie 1600,-zł miesięcznie, w 2011 r. zaś: za przedszkole do września 339,-zł, a od września do grudnia 348,-zł miesięcznie, za rehabilitację 600,-zł/miesięcznie, za fizykoterapię 600,-zł miesięcznie, za kombinezon średnio 233,-zł miesięcznie. Pozostałe podane przez powoda koszty to: za basen 240,-zł miesięcznie, za turnusy rehabilitacyjne 240 zł miesięcznie, za wysokobiałkową dietę 250,-zł miesięcznie, za wizyty u neurologa i ortopedy-rehabilitanta 100,-zł miesięcznie. Suma wskazanych wydatków wynosi 2856,50 zł miesięcznie.

Żądanie zadośćuczynienia znajduje podstawę prawną w art. 445 k.c.

Odpowiedzialność pozwanego za stan zdrowia powoda wynika jednoznacznie z opinii biegłego. Za zasadniczą przyczynę uszczerbku na zdrowiu powoda należy przyjąć niepodjęcie decyzji o cesarskim cięciu i pozwolenie na to, by doszło do porodu siłami natury w sytuacji, gdy była duża masa płodu, a zatem wysokie ryzyko dystocji barkowej. Nadto, w sytuacji braku rotacji barków do prostego wymiaru, nie doszło do przejścia porodu przez lekarza i do wykonania właściwych czynności zabiegowych. Obrażenia małoletniego są typowymi dla dystocji barkowej.

Z neurologicznego punktu widzenia stopień uszkodzenia funkcji organizmu powoda jest duży. Kończyna górna prawa ma śladową ruchomość i praktycznie zerową funkcjonalność, a brak jej rozwoju powoduje jej wyszczuplenie i skrót, co wpływa na statykę ciała, powodując wtórne zaburzenie postawy.

Przy określaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia należało wziąć pod uwagę nie tylko jego aktualny stan zdrowia, deformację sylwetki, przykurcz ręki, brak perspektyw na całkowite wyleczenie, konieczność stałego zmagania się z rehabilitacją i cierpieniem czy brak możliwości pełnego wykorzystania możliwości życiowych z uwagi na kalectwo, ale i przeszłe cierpienia, które wynikały z tego, że rehabilitacja rozpoczęła się bardzo wcześnie. Przesłanki te prowadzą do uznania, że należne zadośćuczynienie wynieść winno 200000,-zł. Odsetki od tej kwoty należne są od daty doręczenia odpisu pozwu.

Żądanie tytułem zadośćuczynienia 400000,-zł było wygórowane, w szczególności w sytuacji gdy stan zdrowia dziecka w pozostałym zakresie jest generalnie dobry.

Zgodnie z art. 444 k.p.c. powodowi należny jest zwrot kosztów leczenia. W tym zakresie oprzeć się należało na zeznaniach matki małoletniego powoda i na przedłożonych rachunkach.

Z żądania zapłaty z tytułu poniesionych w związku z chorobą 112 930,14 zł na uwzględnienie nie zasługuje należność tytułu żywności i ubrania (520,61 zł), bo wydatki takie zawsze trzeba ponosić, a w USA koszty z tego tytułu są niższe niż w Polsce. Nie uwzględniono też trzech wizyt u neurologa w 2009 r. (3×50 zł), matka powoda oświadczyła bowiem, że do neurologa chodzi przed wyjazdami na turnusy rehabilitacyjne, a w 2009 r. takich wyjazdów nie było. Pozostałe wykazane wydatki były potrzebne i celowe z uwagi na stan zdrowia dziecka, z tytułu zwrotu wydatków do 2009 r. zatem zasądzić należało 112259,52 zł.

Wydatkiem celowym była operacja w USA, a także wydatki pozostałe, wynikające z konieczności podróży i zorganizowania możliwości operowania dziecka w USA, opisane w piśmie procesowym z 27 września 2011 r.; odliczone zostały jednocześnie środki uzyskane z fundacji. Rodzice powoda mieli prawo wszystkimi możliwymi środkami ratować zdrowie i kończynę dziecku, jeżeli tylko taka szansa była.

Renta za 2010 r. winna wynosić 1125,-zł miesięcznie. Składa się na nią dopłata do przedszkola (500,-zł), koszt dwóch rehabilitacji tygodniowo (400,-zł), koszt dojazdów (50,-zł) i wydatki na basen (160,-zł). Koszt jednej fizjoterapii wskazała matka powoda na 30,-zł, jednak podała, że ich syn teraz nie ma. Wydatek ten nie był zatem poniesiony, a jeżeli był ponoszony w roku 2010, to nie wiadomo w jakim zakresie. Użyte w piśmie procesowym określenie „sporadycznie” i oznaczenie tego wydatku na 100,-zł miesięcznie, nie jest przekonujące. Nie wiadomo, ile razy powód z niej skorzystał. Jednocześnie matka powoda zeznała, że zrefundowano jej karnety na basen, te zatem środki mogły być przeznaczone na ewentualną fizjoterapię. Nie ma uzasadnienia dodatkowa dieta.

Za 11 miesięcy roku 2010, przy przyjęciu miesięcznej należności 1125,-zł, otrzymuje się 12375,-zł.

Jeśli idzie o rentę od roku 2011, na zwiększone koszty utrzymania powoda składa się koszt: przedszkola (517,50 zł), dwóch prywatnych rehabilitacji tygodniowo (400,-zł), dojazdów (70,-zł), kombinezonu (233,-zł), turnusów rehabilitacyjnych (246,-zł) i basenu (160 zł). Na wizyty prywatne lekarskie wystarczy 180,-zł rocznie (dwie wizyty z dojazdem), matka powoda bowiem stwierdziła, że korzysta z nich jedynie przed wyjazdami na turnusy rehabilitacyjne. Średnio daje to kwotę 15,-zł miesięcznie. Nie było uzasadnione żądanie zwrotu kosztów zwiększonej diety, z niczego bowiem nie wynika, aby powód takiej diety wymagał. Koszt dwunastu fizjoterapii wynosiłby 360,-zł miesięcznie, matka powoda bowiem podała, że z niej nie korzysta, a jeśli korzystała wcześniej, to nie wiadomo, w jakim zakresie; w tej sytuacji koszt ten można było uwzględnić dopiero na przyszłość. Nie wiadomo, dlaczego koszty basenu w roku 2011 miałyby być wyższe niż w roku 2010, dlatego przyjęć je należało na poziomie 160,-zł miesięcznie, co nie jest kwotą małą. Nie zostało wykazane, że powód w 2011 r. nie korzystał z finansowanych przez NFZ rehabilitacji, przyjęć zatem należało, że tak jak w roku 2010, tylko dwie rehabilitacje tygodniowo mogły być uwzględnione. W tych warunkach renta, poczynając od 1 stycznia 2011 r. do marca 2012 r., wynosić winna po 1641,50 zł miesięcznie. Na przyszłość natomiast należy uwzględnić wydatek na fizjoterapię (dwanaście razy w miesiącu po 30,-zł), co daje od 1 kwietnia 2012 r. rentę miesięczną po 2001,50 zł.

Matka małoletniego powoda zeznała, że otrzymała 2000,-zł dotacji do przedszkola, tę kwotę zatem od należności za I kwartał 2011 r. należało odjąć.

Z uwagi na młody wiek powoda, możliwość deformacji sylwetki i zaburzenia postawy ma on interes w ustaleniu na podstawie art. 189 k.p.c. przyszłej odpowiedzialności pozwanego.

W zakresie żądania zapłaty 99240,38 zł postępowanie na podstawie art. 355§1 k.p.c. podlegało umorzeniu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 100 k.p.c. i art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a także §6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód, który zarzucił obrazę art. 445 k.c. i art. 359 k.c., art. 316 k.p.c. i art. 325 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c., art. 102 k.p.c. i art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a także wadliwość ustaleń, wniósł o zmianę wyroku w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie, w części, w jakiej nie przyznano mu odsetek na wypadek opóźnienia w płatności renty bieżącej, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 400000,-zł miesięcznie, przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego ustawowych odsetek od zasądzonej w punkcie 10. wyroku renty bieżącej oraz przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu i nieobciążanie go kosztami kredytowanymi. Wniósł także o zasądzenie za jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany, który zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach, zarzucił sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie art. 328§2 k.p.c. oraz obrazę art. 481 k.c. w związku z art. 363§2 k.c. i art. 455 k.c. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu; alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje częściowo są uzasadnione i z tej przyczyny obie częściowo odnieść muszą pewien skutek; jednocześnie obie podlegały częściowemu oddaleniu.

Kwestią zasadniczą, wymagającą odniesienia się do niej w pierwszej kolejności, jest sama zasada odpowiedzialności pozwanego, kwestionowana przezeń tak w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w samej apelacji. W tym zakresie pozwany zarzucał bezzasadne pominięcie przy czynieniu ustaleń zeznań świadków M. M., M. B., P. D., M. W., M. O., E. T. i E. P., a także obrazę art. 328§2 k.p.c. przez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd Okręgowy zeznaniom tych świadków odmówił wiarygodności i mocy dowodowej tym zeznaniom. Co do drugiego z tych zarzutów wskazać należy, że ewentualne uchybienia motywów wyroku, polegające na braku wymaganych normą art. 328§2 k.p.c. elementów co do zasady nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia z tej prostej przyczyny, że sporządzane są one już po jego zapadnięciu. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy istotnie pominął przy czynieniu ustaleń zeznania świadków M. B., M. O., E. T. i E. P., rzecz w tym jednak, że zeznania te dotyczyły kwestii z punktu widzenia prowadzenia akcji porodowej drugorzędnych i nie miały dla oceny odpowiedzialności pozwanego znaczenia. Co się z kolei tyczy zeznań przedstawiających przebieg akcji porodowej zeznań pozostałych świadków, to jest M. M., P. D. i M. W., to stały się one podstawą ustaleń. Zgodnie z tymi zeznaniami przyjął Sąd, że obecni przy porodzie lekarze nie dostrzegali wcześniej potrzeby rozwiązania ciąży przez cesarskie cięcie ani nie dostrzegli problemów w toku samej akcji porodowej, położna natomiast po jej zakończeniu dostrzegła, że jedna rączka małego powoda jest przykurczona, druga zaś zwisa bezwładnie. Zeznania te w żaden sposób jednak nie dawały podstaw do ustalenia przyczyn urazu okołoporodowego i do oceny prawidłowości postępowania pracowników pozwanego. Kwestie te, wymagające wiadomości specjalnych, wyjaśnione być mogły tylko przez biegłego z zakresu położnictwa. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy ustalenia swe w tym zakresie oparł na opinii biegłego S., który niedwuznacznie wskazał, że przyczyną urazu małego powoda przy porodzie było błędne niepodjęcie decyzji o rozwiązaniu ciąży w drodze cesarskiego cięcia i zaniechanie w sytuacji stwierdzenia braku rotacji barków podjęcia adekwatnych do tego

czynności. Wobec takich ustaleń zasadne było też przyjęcie, że za skutki wadliwych decyzji i zaniechań swego personelu medycznego pozwany na podstawie art. 415 k.c. ponosi odpowiedzialność.

W uzasadnieniu (i tylko w uzasadnieniu) apelacji pozwany podniósł, że przyznane powodowi zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Zarzut ten, pozbawiony zresztą praktycznie jakiegokolwiek uzasadnienia, nie może przynieść pożądanego skutku, słusznie natomiast powód zarzuca nieadekwatność zadośćuczynienia do skutków doznanego przez niego wskutek wadliwie prowadzonego porodu urazu. Z prawidłowych i zasługujących na podzielenie, znajdujących oparcie w opinii biegłego neurologa B. C., ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że rozmiar doznanego przez małoletniego urazu jest znaczny, że musiał być poddawany bolesnym zabiegom i że skutki urazu są nieodwracalne, a także że dla uniknięcia pogłębiania się ich poddawać się musi i będzie musiał dożywotnio zabiegom rehabilitacyjnym. Jeśli uwzględni się przy tym, że uraz, jakiego doznał powód przy porodzie, zmniejsza jego widoki powodzenia na przyszłość tak w aspekcie zawodowym, jak i osobistym, ogranicza trwale jego normalne funkcjonowanie i naraża go na stały dyskomfort, dojsć należy do wniosku, że przyznane zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie jest zbyt niskie i nie kompensuje w wystarczającym stopniu doznanej przez niego krzywdy. Nie oznacza to, że żądanie powoda w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie w pełni, owe 400000,-zł, jakich się z tego tytułu domagał, jest bowiem kwotą z kolei zawyżoną. Za adekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy i za uzasadnione w świetle art. 445§1 k.c. zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny uznaje 250000,-zł. W wyniku apelacji pozwanego korekty wymagało rozstrzygnięcie o odszkodowaniu i rencie. Pozwany nie podniósł wprawdzie w tym zakresie w części wstępnej apelacji żadnych zarzutów, w uzasadnieniu apelacji wskazał jednak na brak podstaw do przyznania powodowi zwrotu kosztów leczenia w H., zwrotu kosztów zakupu lampy B. i zwrotu innych wydatków, jak również podnosząc, że nie zostały one udokumentowane. Argumentacja ta tylko częściowo jest zasadna, jednak niezależnie od niej wskazać należy, że motywy wyroku w tej części nie zawierają w istocie wymaganych normą art. 328§2 k.p.c. ustaleń. Przyjęta przez Sąd Okręgowy technika uzasadnienia, polegająca na wskazaniu żądań powoda (i to w przypadku wydatków poniesionych w 2010 r. z powieleniem błędu rachunkowego – patrz fragment podkreślony), a następnie na odliczeniu od nich kosztów tych pozycji, których nie uznano (skądinąd słusznie) za usprawiedliwione, jest wadliwa. To uchybienie możliwe było do usunięcia w postępowaniu apelacyjnym, wymagało jednak dokonania przez Sąd Apelacyjny w tym postępowaniu własnej oceny dowodów i poczynienia własnych ustaleń.

W pierwszym rzędzie jednak odnieść się należy do tej argumentacji pozwanego, za pomocą której zmierza on do podważenia celowości poniesienia wydatków związanych z operacyjnym leczeniem powoda w H. na początku 2007 roku. Istotnie, na gruncie art. 444§1 k.c. osoba, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, domagać się może zwrotu wszelkich wynikłych stąd kosztów, pod warunkiem, że są to koszty uzasadnione. Rzecz w tym jednak, że koszty poniesione na leczenie małoletniego powoda w ośrodku zagranicznym Sąd Apelacyjny, podobnie jak uprzednio Sąd Okręgowy, uznaje za uzasadnione. Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się przywoływana w apelacji opinia Konsultanta (...) w dziedzinie (...) (k. 185), z której wynika, że kierowanie powoda na leczenie zagraniczne na koszt Państwa jest niecelowe, może on bowiem zostać poddany leczeniu w ośrodku krajowym, nie może ona jednak przesądzać o niecelowości podjęcia próby odwrócenia negatywnych skutków błędu pozwanego w renomowanym ośrodku w H.. Istotne jest, że opinia Konsultanta (...) służyć miała przede wszystkim podjęciu decyzji w przedmiocie sfinansowania operacji ze środków budżetowych, nie zaś wskazaniu placówki medycznej, w której szanse wyleczenia dziecka będą największe. W szczególności jednak uszło uwagi skarżącego, że w aktach sprawy, na karcie (k. 182), znajduje się opinia Konsultanta (...), który niedwuznacznie wskazał, że jedyną szansą poprawy stanu klinicznego i funkcji kończyny górnej prawej powoda jest przeprowadzenie zabiegu właśnie w (...) w H.. Wobec takich rozbieżnych opinii i wobec tego, że notoryjnie w przypadku zabiegów, jakim poddawany miał być małoletni powód, czas odgrywa zasadniczą rolę, rodzice powoda mieli pełne prawo do podjęcia takich działań, które rokowały najlepiej, w tym do podjęcia decyzji o niezwłocznym przeprowadzeniu zabiegu w renomowanym ośrodku zagranicznym, co musiało wiązać się z kosztami. W tej sytuacji pozwany winien zwrócić te koszty, które pozostawały w związku z zabiegiem, w szczególności koszty samej operacji oraz koszty podróży do USA i z powrotem i inne niezbędne wydatki.

Koszt operacji wyniósł 23000 dolarów USA (k. 459), czyli, po przeliczeniu, 67327,90 zł. Do kwoty tej doliczyć koszt anestezjologa, koszt nabycia leków w USA, koszt biletów dla powoda i jego matki, prowizję za czeki podróżne,

koszt tłumaczenia dokumentów, koszt badań laboratoryjnych i koszt zakupu splintu, czyli naramiennika. Wszystkie te wydatki pozostawały w bezpośrednim związku z operacją i powinny być do jej ceny doliczone. Wynoszą one odpowiednio: 1156 dolarów USA, czyli 3383,95 zł (k. 461 i k. 460), 62,98 dolarów USA, czyli 184,36 zł (k. 463 i k. 465), 3547,46 zł (k. 468-470), 653,70 zł (k. 471-472), 240,-zł (k. 476-478), 45,-zł (k. 479) i 1200 dolarów USA pomniejszone o 397,15 dolarów USA (k. 482), czyli 2407,96 zł. **Suma** kosztów operacji i wskazanych wyżej doliczalnych wydatków wynosi **77790,33 zł**. Od sumy tej **odliczyć** należało środki uzyskane od Fundacji splotu ramiennego, czyli już zrefundowane 38012,94 zł i pozostające do zrefundowania 2407, 96 zł (k. 484), powodowi zatem z tytułu kosztów operacji pozwany zwrócić winien **37369,43 zł**.

Z operacją w H. pozostają w związku inne wydatki. Za uzasadniony uznać należy wydatek 460,20 zł (k. 489) na korespondencję z prośbą o wsparcie finansowe kosztów operacji, dzięki temu bowiem rodzice powoda mogli doprowadzić do wpłat na konto Fundacji splotu ramiennego, która w znacznej części koszty te zrefundowała. Z tej samej przyczyny uzasadniona była rejestracja domeny internetowej, z tym jedynie zastrzeżeniem, że za celowy z tego tytułu wydatek uznać można było tylko koszt rejestracji na przełomie lat 2006 i 2007, czyli 61,-zł (k. 466); koszty rejestracji w okresie późniejszym nie powinny już pozwanego obciążać. Łącznie te uzasadnione wydatki wyniosły **521,20 zł**.

Za uzasadnione i wykazane uznać należało także inne poniesione bezpośrednio po stwierdzeniu urazu małoletniego powoda wydatki. Obok zakupu za 165,-zł drobnego sprzętu rehabilitacyjnego w postaci mat, maści i kulek (zeznanie E. C., k. 424 i nast.) za zakup taki w szczególności – wbrew zarzutom pozwanego – uznać należało nabycie lampy B. za 4600,-zł (k. 490). Możliwość prowadzenia naświetlania barku powoda w warunkach domowych jest niezwykle istotna nie tylko z uwagi na zmniejszenie kosztów rehabilitacji (opłaty za świadczenia, dojazdy), ale i zmniejsza uciążliwości i powoda, i jego rodziców, związane z koniecznością dojazdów na zabiegi, co jest nie tylko czasochłonne, ale i dezorganizujące życie domowe. Obie te pozycje dają łącznie **4765,-zł**.

W latach 2006-2010 rodzice powoda ponieśli także liczne wydatki na jego bieżącą rehabilitację. Konieczności rehabilitacji nie sposób zakwestionować, wynika ona zresztą z opinii biegłego neurologa, istotne dla rozstrzygnięcia natomiast było, jakie poniesione z tego tytułu wydatki były uzasadnione i zostały wykazane. Przy rozstrzygnięciu tej kwestii nie sposób pominąć tej okoliczności, że – jak wynika z zeznań E. C. (k. 424 i nast.) – pozyskała ona od internautów około 15000,-zł, te środki zatem mogły być przeznaczane na koszty wprawdzie celowe, ale nie niezbędne.

W 2006 r. na rehabilitację powoda zasadnie przeznaczono **4344,-zł**. Na sumę tę składają się koszty 18 tygodni rehabilitacji po 100,-zł tygodniowo, wraz z liczonymi po 50,-zł miesięcznie kosztami dojazdów, co daje 250,-zł, koszty dojazdów na trzy turnusy rehabilitacyjne w czerwcu, sierpniu i październiku w D. po 718,-zł, czyli 2144,-zł, oraz wynoszący 150,-zł koszt wizyt u neurologa przed każdym turnusem (zeznanie E. C., k. 424 i nast., nie zaprzeczone twierdzenie powoda, k 513). Koszt wizyt u neurologa nie został wprawdzie wykazany, ale nie został też zaprzeczony, a konieczność przeprowadzenia badań przed rehabilitacją jest notoryjna.

W 2007 r. związane z rehabilitacją usprawiedliwione wydatki wyniosły **5294,-zł**. I w tym przypadku uwzględnić należało wynoszące 2144,-zł koszty trzykrotnego przejazdu na turnusy rehabilitacyjne w D. oraz poprzedzających turnusy badań neurologicznych (150,-zł), na także wynoszące 100,-zł tygodniowo koszty rehabilitacji w miejscu zamieszkania powoda wraz z wynoszącymi 50,-zł miesięcznie kosztami dojazdu na zabiegi. Ponieważ na przestrzeni tego roku rehabilitacji w miejscu zamieszkania powód poddawany był przez 27 tygodni, do zwrotu przypada 2700,-zł i 300,-zł, czyli razem 3000,-zł.

Podobnie w 2008 r. powód poddawany był rehabilitacji w miejscu zamieszkania, tym razem przez 36 tygodni, czyli przez osiem i pół miesiąca, oraz na poprzedzonych badaniami neurologicznymi turnusach rehabilitacyjnych w D.. Powód twierdził w piśmie z 27 września 2011 r. (na karcie 514), że turnusów tych było cztery, ale ponieważ z zeznań E. C. wynika, że turnusów tych było tylko trzy, taką ich liczbę uznać należało za wykazaną. W tej sytuacji uzasadnione koszty rehabilitacji na przestrzeni 2008 r. wyniosły 3600,-zł, 425,-zł, 2144,-zł oraz 150,-zł, co łącznie daje **6319,-zł**.

Nie było podstaw do uwzględnienia innych (poza kosztami przejazdu „tam i z powrotem” między S. a W., o czym później) żądań powoda w zakresie zwrotu kosztów związanych z turnusami rehabilitacyjnymi. W szczególności bezzasadne było żądanie zwrotu kosztów zakupu w W. żywności, takie zakupy bowiem rodzina powoda i tak musiałaby ponieść.

W 2009 r. powód niespornie nie wyjeżdżał na turnusy rehabilitacyjne do D., rehabilitacji natomiast przez cały praktycznie czas poddawał się w miejscu zamieszkania. Pozwany nie zaprzeczył, że trwało to przez 48 tygodni i że wiązało się z dojazdami. Czyniło to zasadnym żądanie 4800,-zł za zabiegi i 600,-zł za dojazdy. Ponadto od 1 września 2009 r. powód zaczął uczęszczać do wyspecjalizowanego, adekwatnego do jego urazu przedszkola, co pociągnąć za sobą musiało dodatkowe koszty. Z umowy z 1 września 2009 r. (k. 491 i nast.) wynika, że czesne wynosi 600,-zł, w sumie zaś miesięczny wydatek na przedszkole kształtuje się na poziomie 830,-zł. Skoro zwykle opłata za przedszkole kształtuje się na poziomie 250,-zł, zwiększony z uwagi na stan zdrowia powoda koszt przedszkola wynosi 580,-zł miesięcznie, co za cztery miesiące daje 2320,-zł. W sumie poniesione w 2009 r. wskutek urazu powoda dodatkowe koszty wyniosły **7720,-zł**.

Suma wykazanych bądź nie zakwestionowanych przez pozwanego do końca 2009 r. uzasadnionych wydatków, wynikłych z doznanego przez małoletniego powoda przy porodzie urazu, wynosi **66332,63 zł**. Nie podlegało uwzględnieniu żądanie powoda odszkodowania za ten okres w większej wysokości, roszczenie w tym zakresie bowiem nie zostało wystarczająco udowodnione lub dotyczyło wydatków, które nie mogły być uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z urazem. W szczególności obok już wskazanych nie nadających się do uwzględnienia żądań (rejestracja domeny internetowej po 2007 r., wyżywienie w W., czwarty turnus rehabilitacyjny w 2008 r.) podzielić przyjdzie ocenę Sądu Okręgowego o braku wystarczającej mocy dowodowej złożonego przez stronę powodową do akt paragonu fiskalnego.

Z uwagi na datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu Sąd Okręgowy, ze względów ewidentnie technicznych, uznał za stosowne, by rentę za 2010 r., za okres poprzedzający doręczenie pozwu, skapitalizować. Technika ta możliwa jest do akceptacji, Sąd Apelacyjny zatem zdecydował się ją, nawet przy wydawaniu orzeczenia reformatoryjnego, powielić i również skapitalizował rentę za pierwszych 11 miesięcy 2010 r. Na przeszkodzie temu nie mogło stanąć to, że doręczenie odpisu pozwu nastąpiło 12 listopada 2010 r., a więc przed końcem miesiąca, który też objęto kapitalizacją, wymagalność renty za ten miesiąc bowiem przypadać mogła nawet na jego dzień 10., jak żądał tego powód, Sąd zaś wyznaczył ją na dzień 12. Renta stanowi szczególnego rodzaju odszkodowanie, zwłaszcza gdy wypłacana ma być za okres już miniony, nie było zatem też żadnych przeszkód, by do odszkodowania sensu stricto ją doliczyć. Przy jej wyliczaniu kierować się należało tymi samymi zasadami co przy odszkodowaniu, to znaczy za jej podstawę przyjąć należało wydatki wykazane i usprawiedliwione.

W 2010 r. małoletni nadal uczęszczał do wyspecjalizowanego przedszkola, najpierw do tego samego co w 2009 r., od 1 września 2010 r. zaś do innego, w którym czesne wynosiło 442,-zł miesięcznie (k. 498 i nast.). Suma wydatków z tego tytułu wyniosła 8´580 (nie zaś 330) zł + 4´192 (442 pomniejszone o 250) zł, czyli 5408,-zł, co w skali miesiąca daje około 450,-zł. Ponadto powód wymagał nadal rehabilitacji, której koszt (wraz z dojazdem) określony już został na 450-500 zł miesięcznie. Jeśli uwzględni się nadto niewątpliwie pożądane inne wydatki (na basen, na fizjoterapię, choć – oczywiście – nie w wymiarze pożądanym przez powoda), zasadnym jest przyjęcie górnej granicy określonego wyżej przedziału. Z wyliczenia powyższego wynika, że należna powodowi w 2010 r. renta wynosić winna była 950,-zł miesięcznie, co po jej skapitalizowaniu za okres od stycznia do listopada daje **10450,-zł**.

Po doliczeniu owej skapitalizowanej za 11 miesięcy 2010 r. renty do wyliczonego wcześniej odszkodowania otrzymuje się **76782,63 zł**, które wraz z określonym wcześniej przez Sąd Apelacyjny zadośćuczynieniem dają **326782,63 zł**, taką zatem sumę tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i skapitalizowanej renty za okres od 1 stycznia do 30 listopada 2010 r. należało ostatecznie od pozwanego na rzecz powoda zasądzić.

Zadośćuczynienie i (co do zasady) odszkodowanie są świadczeniami wynikającymi ze zobowiązania bezterminowego, spełnienie go zatem, stosownie do art. 455 k.c., nastąpić winno niezwłocznie po wezwaniu o nie dłużnika. Skoro odpis

pozwu doręczony został pozwanemu 12 listopada 2010 r., w opóźnieniu znajdował się on od 13 listopada 2010 r. i od tej daty powodowi należą się na podstawie art. 481§1 i 2 k.c. odsetki ustawowe. Podniesiony w tym kontekście przez pozwanego zarzut obrazy prawa materialnego jest chybiony. Przepis art. 363§2 k.c., na który skarżący się powołuje, stanowi, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej dacie. Przywołanie tej normy mogłoby być skuteczne, gdyby przy zasądzeniu zadośćuczynienia i odszkodowania doszło do swoistej waloryzacji tych świadczeń, w warunkach radykalnej zmiany wysokości wyrażonej w pieniądzu wielkości szkody, taka sytuacja tymczasem w sprawie niniejszej nie zachodzi. Bez wątplenia odszkodowanie stanowi zwrot kosztów poniesionych lub mających być poniesionymi w wysokości nominalnej, zadośćuczynienie natomiast w kwocie przyznanej przez Sąd Apelacyjny należne było od samego początku procesu.

Wskutek doznanego przez powoda urazu okołoporodowego w sposób istotny zwiększyły się jego potrzeby i zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość, należy mu się zatem na podstawie art. 444§2 k.c. odpowiednia renta. Składają się na nią zwiększone wydatki na przedszkole, wydatki na rehabilitację i ewentualnie inne, przy ustalaniu wysokości których sięgnąć należało do normy art. 322 k.p.c.. Nie wchodzi w jej skład koszt wyżywienia małoletniego w przedszkolu, byłby on bowiem ponoszony niezależnie od stanu jego zdrowia. Jeśli chodzi o koszty dojazdu na rehabilitację, Sąd Apelacyjny (podobnie jak Sąd Okręgowy) nie znajduje uzasadnienia dla radykalnego wzrostu żądań z tego tytułu i uznaje za wystarczające na ten cel 50,-zł miesięcznie. Należna powodowi renta za grudzień 2010 r. wyliczona została już wyżej na **950,-zł**, pozostaje zatem wyliczyć ją jeszcze za okres późniejszy i na przyszłość.

Do czerwca 2011 r. powód uczęszczał do tego samego przedszkola co pod koniec 2010 r., za które odpłatność do czerwca wynosiła 442,-zł, za następujące po nim miesiące letnie (lipiec i sierpień) zaś – po 10,-zł miesięcznie (k. 498). Od września 2011 r. uczęszcza do innego przedszkola, w którym chesne wynosi 399,-zł miesięcznie z wyjątkiem lipca i sierpnia, w których wynosi ono 70% chesnego zasadniczego, czyli po 280,-zł miesięcznie. W rezultacie ponoszone przez powoda wydatki na przedszkole w 2011 r. oraz w pierwszym kwartale 2012 r. były porównywalne, co pozwala na rozliczenie ich łączne. Suma tych wydatków za ten okres wyniosła 5858,-zł, od których odliczyć należy pobraną przez rodziców powoda dotację w wysokości 2000,-zł (zeznanie E. C., k. 442 i nast.). Odliczenie tej dotacji przez Sąd Okręgowy od renty jedynie za pierwszy kwartał 2011 r. było wadliwe o tyle, że była ona wyższa od sumy wydatków na przedszkole. Po podzieleniu wynoszącej 3858-zł różnicy przez 15 otrzymuje się średni miesięczny koszt przedszkola w tym okresie 257,-zł. Wobec odliczenia od wydatków rodziców powoda dotacji od kwoty tej nie należy już odejmować potencjalnego kosztu przedszkola publicznego. W 2011 r. rodzice powoda zakupili dla niego za 2800,-zł specjalny kombinezon rehabilitacyjny (k. 506), a wydatek tego rodzaju ponosić będą musieli w okresie intensywnego wzrostu dziecka corocznie (zeznanie E. C., k. 424 i nast.). Po podzieleniu tej kwoty przez 12 otrzymuje się 233,-zł; taką samą kwotę uwzględnić będzie należało w pierwszym kwartale 2012 r. i na przyszłość. Podobnie jak w 2010 r. powód poddawany być musiał zabiegom rehabilitacyjnym, na co przeznaczać należało kwoty rzędu 500,-zł miesięcznie. Niewątpliwie też powód musi okresowo poddawany być badaniom lekarskim, w tym odpłatnie. Wskazywana z tego tytułu przez pełnomocnika powoda kwota 200,-zł miesięcznie jest jednak znacznie wygórowana, z pewnością bowiem z porad powód nie korzysta co miesiąc, może również bowiem uzyskiwać świadczenia od publicznej służby zdrowia; w tym kontekście przyjęta szacunkowo przez Sąd Okręgowy kwota średnio 15,-zł miesięcznie jawi się jako rozsądna i możliwa do zaakceptowania. Oprócz rehabilitacji powód winien był poddawać się innym zabiegom (k. 505), a także korzystać z naturalnej formy terapii, jaką jest poruszanie się w środowisku wodnym (basen). W tym ostatnim przypadku trudno jednak rozróżnić wydatki służące terapii od tych służących rozrywce, a nadto w pewnych okresach powód korzystał z dofinansowania zajęć na basenie. W takiej sytuacji szacować można, że wydatki na inne, wymienione w zaświadczeniu na karcie 505, formy terapii wynosić winny 50,-zł miesięcznie, wydatki na basen w zakresie służącym terapii zaś – 10,-zł miesięcznie. Po zsumowaniu wskazanych wyżej kwot (257, 233, 500, 15, 50 i 10 zł) otrzymuje się **1065,-zł** renty miesięcznej, co w wymiarze kwartalnym daje **3195,-zł**, takie kwoty zatem – co do zasady – należało na rzecz powoda zasądzić. Wobec tego jednak, że za pierwszy kwartał 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził jedynie 2924,-zł, a powód oddalenia dalej idącego w tym zakresie żądania nie zaskarżył, nie było możliwości zmodyfikowania zapadłego w tej kwestii orzeczenia.

Ponieważ termin płatności owych należnych do końca pierwszego kwartału z tytułu renty kwot w dacie wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji już upłynął, nie było potrzeby wyznaczania tego terminu, a wystarczające było – jak uczynił to Sąd pierwszej instancji – przyznanie od zasądzonych kwartalnie kwot na podstawie art. 481§1 k.c. odsetek za okres opóźnienia.

Jeśli idzie o rentę należną od 1 kwietnia 2012 r., to w jej skład wchodzi także zwiększony koszt przedszkola i szeroko rozumiane koszty rehabilitacji, przy czym w jej przypadku nie było podstaw do przyjęcia zwiększonego jej wymiaru, taka potrzeba bowiem nie została wykazana, celowe natomiast było uwzględnienie kosztów pożądanej fizykoterapii, które uprzednio nie były uwzględniane lub uwzględniane były w stopniu minimalnym. Wynikająca z opisanych w poprzednim akapicie umów suma wydatków na przedszkole w skali roku liczonego od 1 kwietnia 2012 r. do 30 marca 2013 r. wynosi 4550,- zł, co podzielone przez 12 daje średnio 377,-zł miesięcznie. Po pomniejszeniu tej kwoty o 250,-zł otrzymuje się 127,-zł do kwoty tej doliczyć należy 500,-zł miesięcznie za standardową rehabilitację, stanowiącą dwunastą część kosztu kostiumu rehabilitacyjnego 233,-zł miesięcznie, średnio 15,-zł miesięcznie za odpłatne porady lekarskie oraz średnio 10,-zł dopłaty do basenu. W okresie poprzedzającym 1 kwietnia 2012 r. koszt możliwych zabiegów fizykoterapeutycznych, z których ze względów finansowych powód korzystał w minimalnym stopniu, uwzględniony został w symbolicznym zakresie. Ze znajdującego się na karcie 505 zaświadczenia wynika tymczasem, że dla dalszego usprawniania powód winien być poddawany licznym zabiegom: elektrostymulacji (7,-zł za zabieg), oddziaływaniu pola magnetycznego (10,-zł za zabieg), masażom kończyny górnej (20,-zł za zabieg), okładom cieplnym (5,-zł za zabieg), terapii ręki (50,-zł za godzinę), terapii metodą (...) (50,-zł za godzinę) i rehabilitacji metodą B. (50,-zł za godzinę). Przy uprawnionym założeniu, że każdemu z trwających godzinę zabiegów powód poddawany będzie nie częściej niż raz w miesiącu (na większą liczbę zabiegów zabraknie po prostu czasu) i że przy okazji każdego z tych zabiegów poddawany on będzie także innym wskazanym w zaświadczeniu zabiegom za – w sumie – 42,-zł, miesięczny koszt z tego tytułu oszacować należy na 280,-zł (3´50 + 3´42 daje w zaokrągleniu 280). Po zsumowaniu wszystkich wykazanych i usprawiedliwionych kosztów wynikłych z doznanego przez powoda urazu otrzymuje się **1265,-zł**, w takiej zatem wysokości zasądzić należało na jego rzecz bieżącą (od 1 kwietnia 2012 r.) rentę.

Dalej idące w zakresie renty żądania powoda, jako nie wykazane lub nie znajdujące uzasadnienia, podlegały oddaleniu.

Skarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy jako termin płatności bieżącej (od 1 kwietnia 2012 r.) renty wyznaczył dzień 11 każdego miesiąca, za który renta się należy, Sąd Apelacyjny zaś nie znajduje przesłanek, by datę tę w jakikolwiek sposób korygować. Od renty tej zatem, w razie opóźnienia w jej płatności, to jest od dnia 12 każdego miesiąca, należało powodowi przyznać na podstawie art. 481§1 k.c. odsetki. Skoro Sąd Okręgowy (pewnie przez niedopatrzenie) tego nie uczynił, z to musiał Sąd Apelacyjny, uwzględniając w tym zakresie apelację powoda.

Na koniec stwierdzić należy, że bez bliższej analizy okoliczności sprawy i prawa materialnego ustalił Sąd Okręgowy odpowiedzialność pozwanego za skutki urazu okołoporodowego powoda. Wbrew tezie tego Sądu sam młody wiek i rysująca się możliwość wystąpienia dalszych negatywnych skutków urazu nie wystarcza do przyjęcia, że powód miał w domaganiu się takiego ustalenia wymagany normą art. 189 k.p.c. interes prawny. Interesu takiego nie wolno domniemywać, winien zostać przez stronę domagającą się ustalenia wykazany, zadaniu temu tymczasem powód nie sprostął. Zwrócić warto uwagę, że z dniem wejścia w życie art. 442¹§3 k.c. odpadła tradycyjna przesłanka interesu prawnego, jaką było przeciwdziałanie przedawnieniu przysługujących roszczeń, że sama zasada odpowiedzialności pozwanego została przesądzona, a ewentualną nową szkodę i jej związek przyczynowy z urazem okołoporodowym powód i tak będzie musiał udowodnić.

Zaistnienie przesłanek do wydania orzeczenia reformatoryjnego pociągać musiało za sobą konieczność modyfikacji o kosztach. W postępowaniu pierwszo instancyjnym powód utrzymał się ze swoimi żądaniami w 60%, na podstawie art. 100 k.p.c. oraz na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. zatem powód winien ponieść 40% ogółu kosztów, pozwany zaś obciążony winien być zostać 60% kosztów. Przy uwzględnieniu poniesionych w toku postępowania przez obie strony oraz skredytowanych ze środków budżetowych

kosztów w rozliczeniu obie strony winny zwrócić Skarbowi Państwa kwoty określone w punkcie I 10 wyroku, pozwany natomiast winien zwrócić powodowi 5500,-zł.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Za nieobciążaniem powoda skredytowanymi kosztami postępowania apelacyjnego przemawia charakter dochodzonego roszczenia oraz ta okoliczność, że już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym obciążony został relatywnie wysokimi kosztami. Przy orzekaniu o kosztach pozasądowych uwzględniono to, że w postępowaniu apelacyjnym powód, biorąc pod uwagę łączną wartość przedmiotu zaskarżenia z obu apelacji, utrzymał się ostatecznie w 70%.